

# Kalina Jędrusik, Chyba tak

Bywają takie fatalne wieczory  
Gdy człowiek chory jest, choć nie jest chory  
Kiedy go chęćka najmniejsza nie łechce  
Kiedy po prostu żyć się nie chce

Lekarza wtedy nie wzywaj nadaremnie  
Od alkoholu nie oczekuj dobrych snów  
Lepiej uśmiechnąć się spróbuj i ode mnie  
Naucz się prostej piosenki słów

Przyjdą nieba łaskawsze  
Przecież deszczyk nie zawsze  
Będzie siąpił drobniutki jak mak  
Chyba tak  
I wiatr zdmuchnie z kałuży  
Smutny bąbel nieduży  
I to będzie weselszych dni znak  
Chyba tak

Potem pęknie powoli  
Pierwszy pączek topoli  
A w wiklinie zaśpiewa pierwszy ptak  
Chyba tak  
I zapachnie ci znowu  
Ciepłe niebo nad głową  
I poczujesz - życie znowu ma smak  
Chyba tak

Dla tej piosenki teraz na półeczce  
Zrób trochę miejsca w domowej apteczce  
Tak wiele rzeczy zawodzi nas w biedzie  
Trzeba pod ręką mieć coś, co nie zawiedzie

Oto recepta, gdy chandra się zaczyna  
I niepokojem wieczorny wzbiera czas  
Wtedy piosenkę weź jak kieliszek wina  
Przypomnij słowa i zanuć jeszcze raz

Przyjdą nieba łaskawsze  
Przecież deszczyk nie zawsze  
Będzie siąpił drobniutki jak mak  
Chyba tak  
I wiatr zdmuchnie z kałuży  
Smutny bąbel nieduży  
I to będzie weselszych dni znak  
Chyba tak

Potem pęknie powoli  
Pierwszy pączek topoli  
A w wiklinie zaśpiewa pierwszy ptak  
Chyba tak  
I zapachnie ci znowu  
Ciepłe niebo nad głową  
I poczujesz - życie znowu ma smak  
No, odpowiedz, czy tak  
Chyba tak